

AKTUALNOŚCI

[CELESTYNÓW gm.](#)
[JÓZEFÓW](#)
[KARCZEW, gm.](#)
[KOŁBIEL gm.](#)
[ŁUGI](#)
[OTWOCK pow.](#)
[OSIECK](#)
[SOBIENIE-JEZ.](#)
[WAWER](#)
[WIAZOWNA](#)

STAŁE DZIAŁY

[FELIETONY](#)
[GOŚĆ LINII](#)
[KULTURA](#)
[LINIA GOSP.](#)
[LINIA MŁODYCH](#)
[KORRESPONDENCJA](#)
[MOTORYZACJA](#)
[PRZYRODA](#)
[REPORTAŻ](#)
[ROZMAITOŚCI](#)
[SPORT](#)
[TRADYCJA](#)
[WOKÓŁ NAS](#)

GRA POWIATOWA
KSIEGA GOŚCI LINKI
STARE ARCHIWUM

Strona główna / [AKTUALNOSCI # Otwock](#) 2008-02-29

Jednorazówka na 400 lat

Trzy bułki-w torebkę foliową, ser żółty owinięty w folię, jogurt w plastikowym kubelku, dwa jabłka w osobną reklamówkę, podobnie jak banan, trzy plastyki szynki i pomidor. Potem przy kasie wszystko to do kolejnej, tym razem dużej reklamówki. To tylko zakupy na śniadanie, miesięcznie przeciętna rodzina zgromadzi setki takich śmieci

Rosną ich góry, z którymi nikt nie ma pomysłu, co zrobić. Plastikowe torby wałają się po ulicach, lasach, gnane wiatrem zaciepiają się na krzakach, leżą na plażach i skwerach.

To nie tylko nasz, polski problem. Niektóre kraje już wydały całkowity zakaz ich stosowania. Lista jest coraz dłuższa: Alaska, Australia, Nowa Zelandia, w przyszłym roku Francja, do 2012 cała Unia Europejska. Niektóre kraje takie jak np. Niemcy, Szwajcaria, Włochy, Dania, Holandia, Malta, Irlandia, RPA, Japonia, Hongkong, wprowadziły specjalny podatek dla dystrybutorów.

Bogaci się bronią, plastikowe butelki i reklamówki zasypują biedniejszych. A przecież nie zawsze tak było. Foliowe szaleństwo ogarnęło nas z nastaniem wolnego rynku. Przedtem na zakupy szło się z lnianą torbą, wiklinowym koszykiem, albo zwykłą siatką. W powszechnym użyciu były papierowe torby, pergamin, a na ogórki czy kwaszoną kapustę brało się z domu słoik. Szklane butelki sprzedawaliśmy w punkcie skupu, lub handlarzom objeżdżającym ulice na furmankach.

Teraz, jak oblicza Fundacja Nasza Ziemia, używamy w Polsce rocznie ok. 7 miliardów(!) foliowych torebek. Jej produkcja trwa sekundę, rozkład- 400 lat!

Przykład poszedł z Łodzi

Łódź była pierwszym polskim miastem, którego radni powiedzieli: dosyć!

W zeszłym roku podjęli głośną uchwałę, zakładającą, że od 1 czerwca 2008 r.

wszystkie bezpłatne, jednorazowe torby foliowe mają być zastąpione przez torby ekologiczne. Miesiąc temu ogłosili "Dzień bez foliówki", w którym rozdawano torby lniane i papierowe. Łódzką inicjatywę podjęły inne miasta, takie jak Zabrze, Tychy, Świdnica. Kolejne (Kraków) przymierzają się do uchwały.

Czy podobny projekt miałby szansę w otwockim ratuszu?

Radny Piotr Mateusz Kudlicki - szef klubu PiS w Radzie Miasta: - Dopóki nie ustalimy wspólnego stanowiska mogę mówić w swoim własnym imieniu. To musiałoby mieć ręce i nogi. Dla toreb jednorazowych uciążliwych dla środowiska należałoby zastosować jakąś sensowną alternatywę, bo bez tego nie będzie powodzenia całej akcji. Folia musi być zastąpiona wygodnym korzystaniem z innych opakowań. W sklepach musiałby się pojawić opakowania papierowe różnego rozmiaru, albo coś innego, nieuciążliwego dla środowiska, w dodatku równie tanie i wygodne. Powiem szczerze, że nie znam alternatywy w pełni zastępującej opakowania plastikowe, ale gdyby takowa się pojawiła, myślę, że akcją byśmy poparli, a ja- na pewno. Natomiast jeśli rozpatrujemy taką akcję, która miałaby zaistnieć w Otwocku w kategoriach edukacyjnych i mającą zwrócić uwagę na problem, to już to samo jest godne rozpowszechnienia.

Podobnego zdania jest radny Krzysztof Mądry -szef klubu PO w Radzie Miasta: -Myślę, że jest to dobry pomysł. Warto się nad takim rozwiązaniem zastanowić. Osobiście byłbym za. W Austrii przy kasach stoją kartonowe pudełka do zapakowania zakupów. To bardzo praktyczne np. dla samochodu. Na pewno będą problemy, bo już w Polsce taką uchwałę gdzieś podjęto i się wycofano. Na pewno trzeba się zastanowić nad realizacją tego w życiu, bo podjąć uchwałę to nie jest problem. Muszą być konkretne rozwiązania. Toteż dużo zależy od centrów handlowych.

Bardziej sceptycznie nastawiony jest przewodniczący Rady Miasta, Dariusz Kołodziejczyk: - Co do pomysłu mam stosunek ambiwalentny. Wiele firm produkujących torby wielorazowe propaguje je, bo można na nich zarobić. Na dzień dzisiejszy nie widzę podstaw do rozpoczęcia prac nad taką uchwałą. Po pierwsze: Trzeba rozpoznać uchwały w innych miastach pod kątem późniejszej działalności wojewodów. Żeby nie było tak, że my podejmujemy uchwałę, a wojewoda potem stwierdzi jej nieważność. Po drugie: Jeśli nie torby foliowe, to co w zamian? Ostrożność radnego Dariusza Kołodziejczyka ma podstawy: ostatnio wojewoda łódzki uchylił uchwały rajców, twierdząc, że naruszają one w kilku punktach Konstytucję RP. Prawnicy powołując się na protesty producentów i importerów torebek uważają, że łódzcy radni opowiedzieli się po stronie tylko jednego podmiotu gospodarczego, a mianowicie producentów toreb ulegających biodegradacji. Prawnicy się spierają, lecz uparci Łodzianie już zapowiedzieli walkę. Przygotowują więc projekt obywatelski ustawy (potrzeba na to 100 tysięcy podpisów) polegający na karaniu grzywną za pakowanie w bezpłatne jednorazowe torby foliowe. Na analogiczny pomysł wpadło Drawsko Pomorskie.

To dopiero początek batalii o czystsze środowisko.

Supermarkety są za

Przypomnijmy: - Dużo zależy od centrów handlowych - ocenił w rozmowie radny Krzysztof Mądry. "Carrefour", "Biedronka", "Zabka"...W tych jaskiniach brzydkiego kapitalizmu przewala się dziennie lawina foliowych toreb. Ale w niektórych już niedługo.

- Firma postanowiła do 5 czerwca br. wycofać ze wszystkich sklepów bezpłatne, jednorazowe reklamówki - oznajmia Maria Cieślakowska, dyrektor ds. komunikacji zewnętrznej i PR Carrefour Polska. - W zamian zaoferujemy swoim klientom szeroki wybór toreb wielokrotnego użytku (odpłatnych), oraz toreb biodegradacyjnych. W tej chwili jest przygotowywana szeroka oferta opakowań przyjaznych środowisku (jednorazowych i wielokrotnego użytku) i mamy nadzieję, że w ciągu najbliższych dni trafią one do sklepów Carrefour.

Paweł Tymiański, rzecznik prasowy JMD SA ("Biedronka"): - Wielorazowe torby do zakupów znajdują się w sprzedaży w sklepach "Biedronka" od kilku miesięcy. Równolegle pracujemy nad projektem ekologicznych toreb, alternatywnych do jednorazówek - jednak na tym etapie nie możemy podać precyzyjnego terminu wprowadzenia projektu. Zapewniamy, że działania proekologiczne - a do takich zaliczamy kwestie toreb - są dla nas bardzo istotne.

"Zabka" również nie ma zamiaru pozostać w tyle za "Biedronką". Agnieszka Michalak - Lund, rzecznik prasowy Zabka Polska S.A mówi: - W sieci "Zabka" od pewnego czasu przygotowujemy się do wprowadzenia w miejsce siatek plastikowych - toreb ekologicznych, wykonanych z papieru lub materiału. Już wkrótce zaproponujemy naszym klientom siatki materiałowe, z którymi będą mogli wielokrotnie dokonywać zakupów. Następnym etapem będzie wprowadzenie jednorazowych toreb papierowych. Pozostaje kwestia zaakceptowania nowej propozycji przez klienta - obecnie otrzymuje on wraz z zakupami darmową siatkę plastikową, za torbę wykonaną z papieru lub materiału będzie musiał zapłacić.

Wielu klientów otwockich sklepów już kupiło sobie wielorazowe torby. Są one od dawna np. w sieci PSS "Społem", np. w "Stodole" w centrum miasta. Przy mnie klientka przynosi do kasy wraz z zakupami dwie zielone torby lniane. Każda kosztuje 2,99 zł i są tu już od 3 lat w sprzedaży. Można kupić też duże papierowe torby, po 1,35 zł., które są tu od miesiąca.

- My już dawniej mieliśmy w sprzedaży ekologiczne torby. Nieodpłatnych jeszcze nie mamy. Na końcu nie jesteśmy, a raczej należymy do przodowników na terenie Otwocka - informuje mnie p. Jadwiga Studzińska - prezes PSS Otwock. - Decyzji o likwidacji toreb foliowych jeszcze nie podjęliśmy. Osobiście jestem za ekologią i uważam, że powinny być torby papierowe. Z moich obserwacji wynika, że mało jest punktów, gdzie pakuje się w torebki papierowe. Jesteśmy dłużnikami

Sklepów takich jak "Stodola", gdzie można kupić wielorazowe torby z materiału jest w Otwocku coraz więcej. Są na przykład w sklepie "LD" przy ul. Matejki: w zależności od wielkości kosztują 3.69 zł. i 5,99 zł. Właścicielka zapewnia, że sprzedano ich dużo w krótkim czasie. Również w niedaleko położonym sklepie "Lewiatan Market" Polskiej Sieci Handlowej(zwanym popularnie "U Lutka") przy ul. Andriollego, wystawiono od miesiąca torby ekologiczne po 3.99 zł. I tu również cieszą się dużym powodzeniem.

Sklep "Wega" przy ul. Okrzei od paru miesięcy rozdaje klientom torby papierowe za darmo. Ma je jeszcze z okresu, gdy brał udział w konkursie "Sklep przyjazny dla klienta", który organizowała ówczesna naczelnik wydziału promocji otwockiego magistratu, Anna Dąbkowska i był to jedyny naprawdę udany masowy konkurs. "Adria" do dziś chlubi się, że wygrała jedną z edycji. Chciałoby się zaapelować do prezydenta Zbigniewa Szczepaniaka, by przywrócił panią Anię do promocji, bo leży na obu łopatkach. - Kilka lat temu nikt toreb papierowych nie chciał - mówi Grażyna Wojdat, właścicielka "Wegi" - więc schowałam torby na lepsze czasy. Teraz są jak znalazł, ale darmowe zapasy powoli się kończą i następne torby będą już raczej odpłatne, chyba że ich cena spadnie, bo staną się bardzo popularne, jak foliówki.

Czy zatem zmęczyliśmy się już foliami? Chyba tak. Potwierdza to wizyta w sklepie piekarniczym p. Wandy Oskroby przy ul. Kupieckiej. Wszędzie rzucają się w oczy wyłożone papierowe torby firmowe, w kilku rozmiarach: i na paczka i na bagietkę. Jest papier pakowy, pergamin, tekturowe pudełka. Mało który klient łapie się za folię, bo po co?

- Papierowe opakowania mamy od roku - opowiada pani Oskroba. - Teraz klienci nie chcą foliowych torebek i wybierają papierowe, to na pewno się przyjmie. Zauważyłam, że zdecydowanie zwiększyło się użycie papierowych torebek - dodaje właścicielka.

Przy regale z pieczywem wpadam na p. Macieja Pietrzyka, znanego aktora i karykaturzystę: - Zawsze wybierasz torebki papierowe?

- Jak widział, od razu sięgam po papier. To powrót do dawnych czasów i ekologia, wiadomo ile rozkłada się reklamówka.

Poparłbyś projekt ograniczenia foliówek ?

- Jak najbardziej, już nie tylko jako radny, tylko jako po prostu człowiek, bo jesteśmy dłużnikami następnych pokoleń. Zostawiamy im w dziedzictwie tony czegoś, z czym będą się musieli potwornie gymnastykować. Ale też nie można popaść z jednego krańca w drugi - mówi artysta - część plastyku na pewno zostanie, ale bardzo ograniczona.

Może więc nie od razu i nie wszystko, lecz wydaje się, że konieczność walki z plastikową zmurą przebija się do świadomości Polaków. Ktoś powie: torby ekologiczne trzeba kupować, foliowe reklamówki mieliśmy za darmo. Nie miejmy złudzeń, i tak za nie płacimy, tak jak sklepy ich dostawcom, a koszt jednorazówki jest wliczony w cenę towaru. Za darmo nie ma nic.

Teraz pytanie co zrobią producenci folii. Tych jest w Polsce masa, także w naszym powiecie.

Jacek Katuszko



FOTOGRAFIE ►



Szukaj z Google

- Internet
- Linia Otwocka

